

Czas odpocząć po raz kolejny od przykrości związanych z występami w Serie A. W czwartkowy wieczór zespół Giallorossich zagra na wyjeździe z Fiorentiną, w pierwszym meczu 1/8 finału Ligi Europy. Będzie to czwarty pojedynek zespołów w tym sezonie, w trzech rozgrywkach. Roma poszuka w dwumeczu rewanżu na zespole Viola, który kilka tygodni temu wygrał rywalizację w ćwierćfinale Coppa Italia.

Zespół Montelli pokonał Giallorossich na Olimpico 2-0 dzięki dwóm golom Mario Gomeza i awansował do półfinału rozgrywek. Kilka dni wcześniej zespoły spotkały się też w Serie A. Wówczas padł remis 1-1. Po raz pierwszy w tym sezonie drużyny zmierzyły się na inaugurację sezonu. Wówczas 2-0, po golach Nainggolana i Gervinho, wygrała Roma. Do tej pory mamy zatem idealny remis, zarówno jeśli chodzi o rozstrzygnięcia meczów, jak i bramki. Jednak to zespół Fiorentiny może czuć się przed czwartkowym meczem lepiej, gdyż ich zwycięstwo pozwoliło wyeliminować Romę z Coppa Italia, a poza tym drużyna Montelli zalicza tendencję wzrostową w pojedynkach z zespołem Giallorossich.

Obydwie drużyny grały już włoskie derby w europejskich pucharach i nie wspominają ich najlepiej. Dla drużyny Viola to zresztą bardzo świeży "temat". Przed rokiem bowiem zespół Fiorentiny odpadł właśnie w 1/8 Ligi Europy, po batalii z Juventusem. Po remisie 1-1 w Turynie, zespół Montelli przegrał 0-1 na Artemio Franchi. Była to zresztą powtórka w sezonie 1989/1990, gdy w finale Pucharu UEFA zespół Viola okazał się gorszy od Bianconerich. Pierwszy mecz wygrał 3-1 Juventus, w rewanżu padł wynik bezbramkowy. Rok później w finale rozgrywek zagościła Roma, a rywalem Giallorossich był Inter. Zespół prowadzony przez Ottavio Bianchiego przegrał w dwumeczu 1-2. Na San Siro było 2-0 dla Interu, w rewanżu jedyną bramkę, dla Romy, zdobył Rizzitelli.

Giallorossi wracają do 1/8 finału Ligi Europy po dziewięciu latach. Na tym etapie grali w sezonie 2005/2006, gdzie jednak przegrali dwumecz z angielskim Middlesbrough. Do najlepszej szesnastki dostali się pokonując w dwumeczu Feyenoord i jest to jedyny pozytywny aspekt ostatnich tygodni. Od 6 stycznia, gdy udało się pokonać Udinese, zespół wygrał bowiem tylko dwa razy w pełnym wymiarze czasowym, właśnie z zespołem z Rotterdamu oraz z Cagliari. Wszystkie zwycięstwa z tego roku pochodzą z wyjazdów, co jest pewnego rodzaju plusem przed czwartkowym pojedynkiem. I patrząc tym bardziej na formę zespołu na Stadio Olimpico (bez wygranej od 30 listopada), trzeba liczyć, iż przed rewanżem Giallorossi ugrają dobry wynik. Mimo ostatniej formy może się to udać, gdyż zespół Garcii nie przegrał na wyjeździe od 5 listopada, gdy uległ w Monachium Bayernowi. Trzeba jednak zdecydowanie lepszego występu niż w niedzielę w Chievo. Po tym meczu sam Garcia wypowiedział się wreszcie negatywnie o grze swojej drużyny. I trudno było o coś innego, skoro Totti i spółka stworzyli przez 90 minut jedną sytuację, w dodatku z kontry.

To właśnie zdobywanie goli jest największym problemem drużyny w ostatnim

czasie. Porywająca momentami w poprzednim sezonie drużyna Garcii, ani razu w ostatnich osiemnastu meczach, nie zdobyła w jednym spotkaniu więcej niż dwóch goli. Dwa gole w ostatnich miesiącach udało się zdobyć tylko z Sassuolo, Lazio, Cagliari i Feyenoordem oraz Empoli, przy czym drugie trafienie padło w dogrywce. Pięć razy w ostatnich osiemnastu spotkaniach zespół nie znajdował drogi do bramki rywali. Przy takich statystykach trudno o wygrywanie meczów. Coś wyraźnie załamało się w grze ofensywnej i dziś nie jest to już kwestia wykorzystywania sytuacji, co miało miejsce na początku sezonu, ale ich stwarzania. Ostatnie ligowe mecze, w których zespół zaliczył cztery remisy, pokazały dobitnie, jak wielki problem ma zespół Garcii w grze ofensywnej. Powolne rozgrywanie piłki, bez żadnych elementów zaskoczenia to było zbyt mało nawet na pogodzoną z losem Parmę.

Problemu ze strzelaniem goli w nowym roku nie ma zespół z Florencji, choć ostatni występ ligowy nie przyniósł dobrych wiadomości. W poniedziałkowym pojedynku z Lazio Fiorentina przegrała 0-4, pozostając na piątym miejscu w tabeli. Przegrana przerwała serię trzynastu meczów bez porażki, którą podopieczni Montelli pielęgowali od 6 stycznia, gdy przegrali niespodziewanie na wyjeździe z Parmą. Potem zespół Violi ograł choćby na wyjeździe Chievo, z którym nie udało się wygrać drużynie Garcii, pokonał w ćwierćfinale Coppa Italia Giallorossich, w najlepsze wyniki ugrzywał ostatnio. Przede wszystkim, w 1/16 finału Ligi Europy udało się wyeliminować Tottenham. Po dobrym 1-1 w Londynie, Fiorentina wygrała pewnie na Artemio Franchi, a pod sukcesem podpisali się Salah i Gomez. Transfer Egipcjanina okazał się zresztą strzałem w dziesiątkę, gdyż jego trafienia dały też ostatnio remis i wygraną w lidze z Torino i Interem oraz zwycięstwo w półfinale Coppa Italia z Juventusem. To zresztą pokazuje jak trudny kalendarz miał w ostatnim czasie zespół Fiorentiny. Gra bez przerwy co trzy-cztery dni (Fiorentina nie odpoczywała, w przeciwieństwie do Romy w poprzednim tygodniu) spowodowała taki a nie inny występ w Rzymie z Lazio. Vincenzo Montella stwierdził, iż taka porażka była efektem zmęczenia zespołu. Trudno mu zaprzeczać, gdyż dodatkowo w ostatnim czasie urazy zaczęły prześladować wielu graczy. Ogółem zespół z Florencji nie przegrał w 2015 roku przed własną publicznością, a ostatnią drużyną, która wygrała na Artemio Franchi jest Dynamo Mińsk. 11 grudnia, w ostatnim meczu rundy grupowej Ligi Europy, pewni swego gracze Montelli, przegrali u siebie 1-2. Jest to zarazem jedyna przegrana Fiorentiny w tej edycji rozgrywek. Podsumowując wszystkie tegoroczne występy w Lidze Europy, zespół Violi odniósł pięć zwycięstw, dwa razy remisował i raz przegrał.

Forma Romy:

08.03.2015, 26 kolejka Serie A: Chievo – ROMA 0-0

02.03.2015, 25 kolejka Serie A: ROMA – Juventus 1-1 (Keita)

26.02.2015, 1/16 Ligi Europy: Feyenoord – ROMA **1-2** (Ljajic, Gervinho)

22.02.2015, 24 kolejka Serie A: Verona - ROMA 1-1 (Totti)

19.02.2015, 1/16 Ligi Europy: ROMA - Feyenoord 1-1 (Gervinho)

Forma Fiorentiny:

09.03.2015, 26 kolejka Serie A: Lazio - FIORENTINA 4-0

05.03.2015, 1/2 Coppa Italia: Juventus - FIORENTINA **1-2** (Salah **x2**)

01.03.2015, 25 kolejka Serie A: Inter - FIORENTINA **0-1** (Salah)

26.02.2015, 1/16 Ligi Europy: FIORENTINA - Tottenham **2-0** (Salah, Gomez)

22.02.2015, 24 kolejka Serie A: FIORENTINA - Torino 1-1 (Salah)

Obydwaj trenerzy dokonają w składzie przemeblować w stosunku do ostatnim meczów ligowych. W zespole Romy jedynym piłkarzem w linii obrony, który wystąpił z Chievo, będzie najpewniej Manolas. Do jedenastki wracają zawieszeni w niedzielę Torosidis i Yanga-Mbiwa oraz przeziębiony Holebas. Nie wiadomo nadal kto stanie w bramce. W meczach z Feyenoordem bronił Skorupski. W pomocy do składu winni wrócić Pjanic i De Rossi, a odpoczynek otrzyma raczej Keita. Od pierwszych minut powinien wybiec Nainggolan, który odpocznie w ligowym meczu z Fiorentiną, gdzie będzie zawieszony. W ataku nie zobaczymy Tottiego, który ma problemy mięśniowe i nie został powołany. Obok Ljajica i Gervinho wystąpi najprawdopodobniej Florenzi. W drużynie z Florencji zabraknie przede wszystkim Babacara i Gomeza, który zdobył w nowym roku kilka bramek. Nie zagra też Savic, który narzeka na problemy po meczu z Lazio. Do wyjściowej jedenastki, w porównaniu do meczu z Lazio, powinni wskoczyć Richards, Aquilani, Pizarro i Joaquin.

Przypuszczalny skład Romy:

Skorupski

Torosidis Manolas Yanga-Mbiwa Holebas

Pjanic De Rossi Nainggolan

Florenzi Ljajic Gervinho

Kontuzjowani: Balzaretti, Castan, Strootman, Maicon, Ibarbo, Totti

Zawieszeni: -

Zagrożeni zawieszeniem: Maicon, Torosidis, Yanga-Mbiwa, Nainggolan

Poza kadrą: Sanabria, Lobont

Przypuszczalny skład Fiorentiny:

Neto

Richards Rodriguez Basanta

Joaquin Aquilani Pizarro Fernandez Pasqual

Ilicic Salah

Kontuzjowani: Rossi, Gomez, Savic, Lupatelli, Tatarasanu, Gilardino, Diamanti

Zawieszeni: -

Zagrożeni zawieszeniem: Basanta, Savic

Przedmeczowe ciekawostki:

- mecz poprowadzi Hiszpan Mateu Lahoz, który sędziował niedawno mecz Juventusu z Borussią w 1/8 finału Ligi Mistrzów. Wspomniany arbiter nie jest anonimowy dla Romy. To on bowiem prowadził w sierpniu 2011 roku wyjazdowy mecz Giallorossich ze Slovanem Bratysława w eliminacjach Ligi Europy, przegrany 0-1,
- Roma grała 11 razy w 1/8 finału Pucharu Uefa/Ligi Europy. Rundę udało się przejść pięć razy, sześciokrotnie Giallorossi byli słabsi od rywali,
- Fiorentina nie przegrała u siebie od ośmiu oficjalnych meczów (cztery wygrane, cztery remisy),
- Roma przegrała w tym sezonie raz na wyjeździe w europejskich pucharach (0-2 z Bayernem), zaliczając ponadto dwa remisy i jedno zwycięstwo,
- Giallorossi nie przegrali na wyjeździe od dziesięciu meczów (pięć wygranych i pięć remisów),

- we Florencji Roma nie przegrała od czterech meczów (trzy wygrane i remis). Ostatnia porażka, 0-3, pochodzi z 4 grudnia 2011 roku,

- z ostatnich 16 oficjalnych meczów Roma przegrała tylko jeden. Sposób na Giallorossich znalazła właśnie Fiorentina. W tym czasie jednak zespół Garcii zaliczył 5 wygranych i aż 10 remisów.

Ostatnie pojedynki zespołów:

03.02.2015 ROMA – Fiorentina 0-2 (Gomez **x2**)*

25.01.2015 Fiorentina – ROMA 1-1 (Gomez - Maicon)

30.08.2014 ROMA – Fiorentina 2-0 (Nainggolan, Gervinho)

19.04.2014 Fiorentina – ROMA 0-1 (Nainggolan)

04.12.2013 ROMA – Fiorentina 2-1 (Maicon, Destro – Vargas)

*Coppa Italia

Mecz pokaże *NSport*.

Autor: abruzzi